



Sygn. akt IV CSK 247/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maria Szulc (przewodniczący)

SSN Kazimierz Zawada

SSN Władysław Pawlak (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Towarzystwa Ubezpieczeń

Spółki Akcyjnej [...] w W.

przeciwko H. W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 5 lutego 2016 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 12 lutego 2015 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Strona powodowa „Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. [...]” w W. w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu H. W. domagała się zasądzenia kwoty 101 378 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, z tytułu roszczenia regresowego w związku z wypłaceniem poszkodowanemu L. P. S.A. we W. odszkodowania na podstawie umowy ubezpieczenia AC, wskutek zniszczenia naczepy marki BENLAU, nr rej. [...], za co zdaniem powodowego ubezpieczyciela odpowiedzialność ponosił pozwany.

Wyrokiem z dnia 15 lipca 2014 r., Sąd Okręgowy w O. oddalił powództwo, zasądając od strony powodowej na rzecz pozwanego koszty procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujący stan faktyczny uznany przez Sąd pierwszej instancji za niesporny między stronami:

Pozwany był właścicielem ciągnika marki DAF i leasingobiorcą naczepy marki BENLAU nr rej. [...]. Miał zawarte umowy ubezpieczenia OC oraz AC odnośnie ciągnika z Towarzystwem Ubezpieczeń i Reasekuracji A. S.A., zaś w przypadku naczepy ze stroną powodową.

W dniu 30 listopada 2010 r., wskutek zaśląbnięcia kierowcy, uszkodzeniu uległ pojazd członowy składający się z opisanych wyżej ciągnika siodłowego i naczepy.

Strona powodowa wypłaciła pozwanemu odszkodowanie za zniszczoną naczepę w kwocie, której dochodzi niniejszym pozwem.

W rozważaniach prawnych, Sąd pierwszej instancji odnosząc się do najdalej idącego zarzutu pozwanego, nie uznał dochodzonego przez stronę powodową roszczenia za przedawnione na podstawie art. 442¹ § 1 k.c., gdyż do zdarzenia wyrządzającego szkodę doszło w dniu 30 listopada 2010 r., natomiast pozew wniesiono w dniu 28 listopada 2013 r.

W ocenie Sądu Okręgowego, pomimo uznania pozwanego za osobę trzecią w rozumieniu art. 828 § 1 k.c., odpowiedzialną za szkodę w oddanej mu w leasing naczepie, ponieważ jej zniszczenie spowodował będący jego własnością ciągnik

siodłowy, to jednak uwzględnienie powództwa byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Zwrócił uwagę, iż w ramach umowy leasingu pojazdu mechanicznego ubezpieczającym jak i obowiązującym do jego naprawienia oraz otrzymania odszkodowania jest leasingobiorca, jakkolwiek rzeczywistym adresatem odszkodowania wypłacanego z AC jest leasingodawca, jako właściciel ubezpieczonej rzeczy. W związku z tym, zawarcie przez stronę powodową z pozwanym umowy ubezpieczenia AC naczepy było naruszeniem przez nią zasady lojalności wobec kontrahenta, wskutek nie poinformowania pozwanego o odmiennym zakresie ubezpieczenia AC naczep leasingowanych, w szczególności, że do skorzystania z umowy ubezpieczenia AC i otrzymania odszkodowania w razie jej zniszczenia dojdzie jedynie wówczas, gdy odpowiedzialnym za powstanie szkody będzie właściciel naczepy, a biorąc pod uwagę okoliczność, że leasingodawca jest instytucją finansującą, nie zajmującą się użytkowaniem oddanych w leasing pojazdów, taka sytuacja może wystąpić tylko sporadycznie, co rzecz jasna miałoby przełożenie również na wysokość składki ubezpieczeniowej. Wówczas bowiem ryzyko ubezpieczeniowe byłoby mniejsze. Ubezpieczyciele niesamojezdnych pojazdów leasingowanych powinni wypracować dla ich użytkowników takie zasady, aby ci nie zawierali umów ubezpieczenia dobrowolnych ryzyk, które już ubezpieczyli w ramach OC pojazdu ciągnącego zestaw pojazdów. W tych okolicznościach, kierowanie przez powódkę w stosunku do pozwanego roszczenia regresowego z tytułu jego odpowiedzialności za szkodę, którą według jego przekonania ubezpieczył, stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego i dlatego nie zasługuje na ochronę.

W wyniku apelacji strony powodowej, Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem zmienił wyrok Sądu Okręgowego i uwzględnił w całości powództwo oraz rozstrzygnął o kosztach za obie instancje, stosownie do wyniku procesu.

Sąd drugiej instancji dokonał częściowej modyfikacji dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, przyjmując, iż ubezpieczającym przedmiotową naczepę był jej właściciel - leasingodawca L. P. we W., oraz że odszkodowanie za zniszczenie tej naczepy zostało wypłacone jej właścicielowi. W pozostałym zakresie powtórzył fakty przytoczone przez Sąd Okręgowy.

W takim stanie faktycznym, Sąd Apelacyjny uznał roszczenie strony powodowej dochodzone na podstawie art. 828 k.p.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. za zasadne. Po przytoczeniu zawartych w ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (zwana dalej u.p.r.d.) definicji m.in. pojazdu, pojazdu członowego, zespołu pojazdów, przyczepy i naczepy oraz powołaniu się na przepisy art. 37 ust. 1-3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, a także na dodany z dniem 11 lutego 2012 r. (nowela do tej ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. Dz. U. Nr 205, poz. 1210) do art. 37, ust. 4, regulujący kwestie odpowiedzialności gwarancyjnej za szkody w jednym z pojazdów wchodzących w skład zespołu pojazdów, powstałe w związku z ruchem drugiego pojazdu, wyjaśnił, że jakkolwiek przepis art. 37 ust. 4 nie ma zastosowania do umów ubezpieczenia zawartych przed datą wejścia jej w życie, to jednak uregulowane w nim zasady odpowiedzialności za tzw. szkodę wewnętrzną w pojeździe członowym - składającym się z ciągnika siodłowego i naczepy, stanowią wskazówkę interpretacyjną w niniejszej sprawie.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, wprowadzie zespół pojazdów składający się z pojazdu silnikowego złączonego z naczepą stanowi zgodnie z legalną definicją zawartą w u.p.r.d. pojazd członowy, to w razie uszkodzenia takiej naczepy w wyniku wypadku komunikacyjnego nie dochodzi do zmiany wyrażonej w art. 822 k.c. zasady odpowiedzialności posiadacza pojazdu silnikowego za szkody wyrządzone osobom trzecim, w sytuacji gdy elementy tego pojazdu członowego pozostają w posiadaniu samoistnym różnych podmiotów. Zatem, za szkodę wyrządzoną w naczepie odpowiada samoistny posiadacz pojazdu silnikowego (ciągnika) w oparciu o statuowaną w art. 436 § 1 k.c. zasadę ryzyka. Jest to bowiem szkoda wyrządzona przez samoistnego posiadacza ciągnika siodłowego, czyli pozwanego osobie trzeciej, w tym wypadku samoistnemu posiadaczowi naczepy – L. P. we W. W efekcie zakres odpowiedzialności ubezpieczonego wobec osoby trzeciej wyznacza co do zasady zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów i osobą trzecią, wobec której ubezpieczyciel odpowiada z tytułu OC jest poszkodowany w związku z ruchem pojazdu, mający roszczenie deliktowe

do posiadacza lub kierowcy pojazdu. Dlatego pozwany nie został pozbawiony ochrony ubezpieczeniowej, gdyż przypisanie mu odpowiedzialności na podstawie art. 822 k.c., skutkuje powstaniem gwarancyjnej odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, w którym ubezpieczył OC za szkody powstałe w związku z ruchem ciągnika siodłowego.

W tych okolicznościach, zdaniem Sądu drugiej instancji nie było podstaw do zastosowania art. 5 k.c., tym bardziej, że nie może być tutaj mowy o braku lojalności kontraktowej strony powodowej w stosunku do pozwanego, skoro ubezpieczającym OC i AC odnośnie przedmiotowej naczepy nie był pozwany, lecz leasingodawca.

W skardze kasacyjnej, pozwany zaskarżając powyższy wyrok w całości wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Zarzucił: 1) naruszenie prawa procesowego, a to art. 382 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 228 k.p.c. i art. 229 k.p.c., polegające na dowolnym i nie opartym na dokumencie ubezpieczenia ustaleniu, że ubezpieczającym naczepę, czyli stroną umowy był leasingodawca, pomimo zgodnego stanowiska stron, potwierdzających fakt zawarcia umowy ubezpieczenia naczepy przez pozwanego - leasingobiorcę oraz mimo, że zawieranie umów ubezpieczenia OC i AC przez leasingobiorcę i opłacanie przez niego składek jest zawsze wymagane przez leasingodawcę (ubezpieczonego), i jest to fakt powszechnie znany, nie wymagający dowodu; 2) naruszenie prawa materialnego tj.: art. 828 § 1 k.c., przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, wskutek uznania tego przepisu za podstawę prawną żądania powoda, pomimo braku ku temu podstaw; art. 37 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 2 pkt. 35 u.p.r.d., przez przyjęcie wbrew obowiązującym przepisom, że ciągnik siodłowy z naczepą może być traktowany jako jeden pojazd - pojazd członowy, tylko dlatego, że właścicielem każdego z tych elementów są różne osoby; art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. art. 436 § 1 k.c., przez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie

ubezpieczonego (leasingodawcę) za osobę trzecią uprawnioną do odszkodowania za szkodę wewnętrzną w pojeździe, oraz przez przyjęcie odpowiedzialności pozwanego pomimo, że umowa ubezpieczenia AC miała chronić go od odpowiedzialności w przypadku zdarzenia losowego; art. 821 k.c. przez jego niezastosowanie i uznanie, że zawarcie umowy AC z leasingobiorcą naczepy będącej elementem pojazdu członowego nie było sprzeczne z prawem i ideą ubezpieczenia, skoro *de facto* umowa ta w żaden sposób nie chroniła pozwanego przed powstaniem roszczenia regresowego; art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie i uznanie, że nie doszło do naruszenia zasad współżycia społecznego, podczas zawierania umowy ubezpieczenia AC naczepy, będącej elementem pojazdu członowego z leasingobiorcą naczepy, który nie był jej właścicielem i nie poinformowanie go, że w razie szkody spowodowanej przez kierowcę ciągnika, ubezpieczyciel będzie domagał się regresu bezpośrednio od sprawcy, a nie od ubezpieczyciela jego odpowiedzialności cywilnej; naruszenie art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1, art. 78 w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP, przez uchybienie zasadzie dwuinstancyjności i wydanie wyroku reformatoryjnego w oparciu o odmienną ocenę materiału dowodowego i bez właściwego uzasadnienia swego stanowiska, pozwalającą na kontrole kasacyjną.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną, strona powoda wniosła o jej oddalenie z zasądzeniem kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis art. 382 k.p.c. określa podstawę merytorycznego orzekania przez Sąd drugiej instancji, która obejmuje materiał dowodowy zebrany przez sąd pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Zebrany materiał w rozumieniu tego przepisu, to dowody przeprowadzone w sprawie oraz fakty powszechnie znane, znane sądowi urzędowo, fakty przyznane, a także objęte twierdzeniami jednej strony, co do których druga strona nie wypowiedziała się. Uregulowanie to nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek dokonania ponownie własnych ustaleń, które mogą obejmować ustalenia sądu pierwszej instancji przyjęte za własne albo różnić się od tych już poczynionych, a następnie poddania

ich ocenie pod kątem prawa materialnego (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8/124).

Wydanie przez sąd drugiej instancji orzeczenia merytorycznego, w szczególności reformatoryjnego z pominięciem części materiału dowodowego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji, stanowi naruszenie art. 382 k.p.c. (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 lipca 2010 r., I CSK 511/09, nie publ.; z dnia 30 listopada 2011 r., sygn. akt III CSK 28/11 nie publ.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2010 r., IV CSK 404/09 nie publ.;).

Sąd Apelacyjny dokonując zmiany ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego w kwestii roli i charakteru uczestnictwa pozwanego w stosunku ubezpieczeniowym wynikającym z zawarcia umowy ubezpieczenia AC naczepy marki BENLAU, oparł się jedynie na znajdującym się w aktach wydruku zt. „Informacja z polisy z bazy P.”, natomiast pominął w tej materii okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia, które znalazły odzwierciedlenie także w samych twierdzeniach strony powodowej oraz zostały potwierdzone dokumentami znajdującymi się w aktach, w tym aktach szkodowych przedłożonych przez stronę powodową. Powołana przez Sąd Apelacyjny „Informacja z polisy z bazy P.” nie jest dokumentem urzędowym (art. 244 k.p.c.), ani prywatnym (art. 245 k.c.), gdyż nie zawiera podpisu, a ponadto nie obejmuje wszystkich danych, które zawiera umowa ubezpieczenia AC przedmiotowej naczepy.

Problem oceny strony podmiotowej stosunku prawnego, powstałego w związku z zawarciem umowy ubezpieczenia AC tej naczepy, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jest bardziej złożony. Pozwany wprawdzie nie był stroną tej umowy, bowiem nie zawiera jego podpisu, jednakże w potwierdzeniu jej zawarcia figuruje jako „ubezpieczający (korzystający)” - k. 7 akt szkodowych, z których Sąd Okręgowy dopuścił dowód (k. 147), co wskazuje, iż strona powodowa miała świadomość, że celem zawarcia umowy ubezpieczenia AC, było wykorzystywanie przedmiotu ubezpieczenia przez leasingobiorcę w ruchu drogowym jako elementu pojazdu członowego w rozumieniu u.p.r.d. Jednak wprowadzone w dokumencie potwierdzającym zawarcie umowy ubezpieczenia

pojęcia dotyczące jej stron są mylące, gdyż w jednym miejscu wymienia się L. P. S.A. jako podmiot, z którym strona powodowa zawarła umowę ubezpieczenia, a w dalszej części tego dokumentu wskazany jest pozwany jako ubezpieczający i korzystający, przy czym w miejscu przeznaczonym na podpis ubezpieczającego jest podpis prezesa zarządu E. R. sp. z o.o. w W. W aktach szkodowych nie ma dokumentu pełnomocnictwa udzielonego temu podmiotowi przez pozwanego czy przez L. P. S.A., aczkolwiek w toku postępowania likwidacyjnego przedkładane były dokumenty potwierdzające udzielenie przez L. P. S.A. pełnomocnictw pracownikom E. R. sp. z o.o. w W. do występowania w jej imieniu przed Towarzystwami Ubezpieczeniowymi w sprawach dotyczących likwidacji szkód.

Wskazanie pozwanego w umowie ubezpieczenia jako „ubezpieczającego (korzystającego)” dowodzi, że został włączony do stosunku ubezpieczenia. To właśnie pozwany, a nie leasingodawca zgłosił stronie powodowej jako ubezpieczycielowi do likwidacji szkodę związaną ze zniszczeniem naczepy, co zainicjowało postępowanie, w ramach którego strona powodowa informowała go o jego przebiegu i podejmowanych czynnościach, w tym o przyznaniu odszkodowania. Ponadto w aktach szkodowych jest oświadczenie pozwanego, a także leasingodawcy upoważniające stronę powodową do wypłaty odszkodowania na rzecz D. sp. z o.o. w B. w związku z naprawą uszkodzonej naczepy. Niezależnie od tego, niespornym między stronami było, że składkę ubezpieczeniową zarówno za OC jak i AC naczepy opłacał pozwany.

Pominięcie przez Sąd drugiej instancji przedstawionych okoliczności faktycznych, mających istotne znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia, co do zaistnienia których pomiędzy stronami niniejszego procesu nie było sporu, a jedynie wywodziły z niego odmienne konsekwencje prawne na gruncie zastosowania prawa materialnego, stanowi uzasadnioną podstawę kasacyjną naruszenia art. 382 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c.

Powyższe naruszenie przepisów prawa procesowego miało też przełożenie na naruszenie części wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów prawa materialnego.

Spór w tej sprawie jest wynikiem szkody zaistniałej w naczepie marki BENLAU (leasingowanej przez pozwanego od L. P. we W.) w czasie kiedy stanowiła element pojazdu członowego, poruszanego przez ciągnik siodłowy, będący własnością pozwanego. Odszkodowanie zostało wypłacone przez stronę powodową na pokrycie kosztów naprawy naczepy w oparciu o umowę ubezpieczenia AC tej naczepy, po czym strona powodowa wystąpiła przeciwko pozwanemu z roszczeniem regresowym na podstawie art. 828 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c., przyjmując, że szkoda została wyrządzona wskutek ruchu będącego jego własnością pojazdu silnikowego.

W powołanym przez sądy obu instancji wyroku z dnia 10 marca 2004 r., IV CK 116/03 (Biul. SN 2004/11/9), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że szkodą na mieniu w rozumieniu art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. jest jedynie uszczerbek w obiektach zewnętrznych w stosunku do mechanicznego środka komunikacji. Natomiast gdy dochodzi do powstania szkody w naczepie stanowiącej element pojazdu członowego, wskutek ruchu tego pojazdu jako całości i jeśli naczepa oraz ciągnik siodłowy stanowią własność różnych podmiotów, to odpowiedzialność cywilna właściciela ciągnika siodłowego w stosunku do właściciela naczepy nie podpada pod dyspozycję przepisu art. 436 § 1 k.c., lecz kształtuje się na ogólnych zasadach odpowiedzialności deliktowej (art. 415 i n. k.c.), gdyż w takiej sytuacji dochodzi do wyrządzenia tzw. szkody wewnętrznej, która nie jest objęta obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Z niekwestionowanych przez strony procesu ustaleń faktycznych sądów obu instancji wynika, że do wypadku doszło wskutek zaślubnięcia kierowcy pojazdu członowego. Sąd Apelacyjny tę okoliczność również pozostawił poza zakresem rozważań dotyczących odpowiedzialności leasingobiorcy w stosunku do leasingodawcy. Dopiero bowiem wykazanie na zasadach ogólnych odpowiedzialności deliktowej pozwanego wobec leasingodawcy, stanowiłoby podstawę do oceny przejścia roszczenia na ubezpieczyciela w trybie art. 828 § 1 k.c.

Przypisanie przez Sąd drugiej instancji pozwanemu jako właścicielowi ciągnika siodłowego, odpowiedzialności na zasadzie ryzyka za szkodę wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu członowego, którego elementem była przedmiotowa

naczepa będąca własnością leasingodawcy doprowadziło do naruszenia przepisu art. 436 § 1 k.c. Odpowiedzialność oparta na zasadzie ryzyka ma na celu ochronę przed wszystkim interesu poszkodowanych, a zatem obejmuje szkody wyrządzone ruchem pojazdu członowego jako pewnej swoistej całości (tzw. szkody zewnętrzne w stosunku do pojazdu członowego). Tezie tej nie przeczy treść przepisu art. 37 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, (zwana dalej u.u.o.), także po dodaniu ust. 4. Zwrócić uwagę trzeba, że przepis ten nie może stanowić źródła konstruowania odpowiedzialności na zasadzie ryzyka posiadacza ciągnika siodłowego za szkody spowodowane w złączonej z nim naczepie, w związku z ruchem całego pojazdu członowego. Brak wymienienia w ust. 4 art. 37 naczepy nie uzasadnia interpretacji *a contrario* (w kierunku uznania odpowiedzialności na zasadzie ryzyka właściciela ciągnika siodłowego za szkodę wyrządzoną wskutek ruchu pojazdu członowego, napędzanego tymże ciągnikiem siodłowym wobec samoistnego posiadacza naczepy będącej elementem tego pojazdu członowego), gdyż także w ust. 1-3 art. 37 nie ma mowy o naczepie czy pojeździe członowym, lecz o przyczepie i zespole pojazdów. Pojęcia naczepy i przyczepy oraz pojazdu członowego i zespołu pojazdów nie są tożsame, ponieważ każde z nich zostało zdefiniowane odrębnie w u.p.r.d, co zresztą uwypuklił Sąd drugiej instancji. Zatem zaprezentowana przez Sąd Apelacyjny interpretacja przepisu art. 37 ust. 1-4 u.o.u. w stanie faktycznym tej sprawy zawodzi. Ruch pojazdu członowego jest zdeteminowany tak jak i przy zespole pojazdów, ruchem pojazdu silnikowego, przy czym zespolenie ciągnika siodłowego i naczepy jest ze względów konstrukcyjnych bardziej stabilne, aniżeli w przypadku zespołu pojazdów, co dodatkowo utwierdza w przekonaniu, że w razie uszkodzenia naczepy jako elementu pojazdu członowego w związku z jego ruchem dochodzi do tzw. szkody wewnętrznej takiego pojazdu jako całości.

Upadek wyводу prawnego Sądu drugiej instancji, kreującego odpowiedzialność pozwanego jako samoistnego posiadacza pojazdu silnikowego w stosunku do właściciela naczepy na zasadzie ryzyka (art. 436 § 1 k.c.), uzasadnia również zarzut kasacyjny naruszenia przepisu art. 822 k.c., przez jego

zastosowanie, który ze względu na konfigurację podmiotową w tym procesie nie jest adekwatny. Zresztą przepis ten dotyczy odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia OC, a tymczasem w niniejszej sprawie roszczenie nie było kierowane przeciwko ubezpieczycielowi i opierane na tej podstawie prawnej, lecz wiązało się z likwidacją szkody w ramach AC. Strona powodowa dochodziła na podstawie przepisu art. 828 § 1 k.c. roszczenia regresowego w związku z wypłaceniem odszkodowania z AC naczepy. W efekcie nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sporu okazały się rozważania prawne Sądu Apelacyjnego w kwestii pojęcia osoby trzeciej na gruncie art. 822 § 1 k.c.

Kluczowe znaczenie w tej sprawie ma natomiast pojęcie osoby trzeciej z art. 828 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela, roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Zasada ta ma też odpowiednie zastosowanie w razie zawarcia umowy na cudzy rachunek (§ 3). Sąd Apelacyjny pominął całkowicie problematykę normowaną przez ten przepis. Zapewne było to wynikiem przyjęcia, że stosunkiem ubezpieczeniowym powstałym wskutek zawarcia umowy ubezpieczenia AC naczepy nie został objęty pozwany.

W tym kontekście istotnego znaczenia nabiera wykładnia umowy ubezpieczenia AC naczepy, z uwzględnieniem całokształtu zebranego materiału dowodowego, w tym okoliczności likwidacji szkody oraz dyrektyw z art. 65 § 1 i 2 k.c.

Treść art. 805 § 1 k.c. i art. 808 § 1 k.c. wskazuje, że stronami umowy ubezpieczenia są ubezpieczyciel i ubezpieczający, zaś w stosunek ubezpieczeniowy może być ponadto włączony nie będący stroną umowy ubezpieczony, czyli beneficjent umowy ubezpieczenia, który jest uprawniony do żądania należnego świadczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela, chyba że strony inaczej uzgodniły (§ 3 art. 808 k.c.).

W zawartej umowie ubezpieczenia OC i AC naczepy, pozwany został oznaczony jako ubezpieczający (korzystający). Jakkolwiek, pozwany nie składał podpisu (nie przedstawił dowodu na okoliczność, udzielenia umocowania

podpisanemu za ubezpieczającego przedstawicielowi E. R. sp. z o.o.), co wyklucza uznanie go za stronę tej umowy, a tym samym i ubezpieczającego, to wymienienie go w tej umowie jako ubezpieczającego (korzystającego) związane było z faktem, że to on miał płacić składkę ubezpieczeniową, czyli spełnić świadczenie co do zasady obciążające stosownie do art. 805 § 1 k.c. ubezpieczającego. Z drugiej strony, takie oznaczenie jego osoby, w dodatku jako korzystającej z przedmiotu ubezpieczenia, w powiązaniu również z okolicznościami związanymi z realizacją umowy ubezpieczenia jak: wszczęcie przez stronę powodową procedury likwidacyjnej wskutek zgłoszenia szkody przez pozwanego; złożenie przez pozwanego oświadczenie z dnia 21 kwietnia 2011 r. o upoważnieniu ubezpieczyciela do wypłaty kwoty odszkodowania na rzecz podmiotu, który dokonał naprawy powypadkowej; informowanie pozwanego przez stronę powodową o wysokości ustalonego odszkodowania oraz o podjętych czynnościach w kwestii likwidacji szkody oraz wręczenie kierowcy pozwanego potwierdzenia ubezpieczenia OC i AC naczepy, na którym pozwany został wskazany jako posiadacz (k. 5 akt szkodowych), wskazują na traktowanie pozwanego przez ubezpieczyciela również jak współubezpieczonego obok leasingodawcy (z tym zresztą koreluje uzasadnienie pozwu, w którym strona powodowa wskazuje, że to pozwanemu zostało wypłacone odszkodowanie z AC naczepy). Tak też pozwany odbierał postanowienia umowy ubezpieczenia AC naczepy, która miała go zabezpieczyć przed ryzykiem jej uszkodzenia, wskutek ruchu pojazdu członowego, którego była elementem.

Zgodnie z art. 821 k.c., przedmiotem ubezpieczenia majątkowego może być każdy interes majątkowy, który nie jest sprzeczny z prawem i da się ocenić w pieniądzu.

Strona powodowa zawierając umowę ubezpieczenia AC naczepy wiedziała, że będzie wykorzystywana w ruchu drogowym w ramach pojazdu członowego. Interes majątkowy leasingodawcy jako właścicieli tej naczepy jest oczywisty. Z kolei po stronie pozwanego jako leasingobiorcy także istnieje swoisty interes majątkowy w ubezpieczeniu AC tej rzeczy, gdyż z racji wykorzystywania tego przedmiotu w ruchu drogowym wspólnie z ciągnikiem siodłowym może być narażony na konieczność naprawienia tzw. szkody wewnętrznej. Zachodzi więc w ramach

umowy ubezpieczenia AC, sprzężenie ochrony ubezpieczeniowej dwóch podmiotów w stosunku do tego samego przedmiotu. Trudno w takiej sytuacji byłoby wymagać od pozwanego, aby dwukrotnie ponosił koszty ubezpieczenia w istocie tego samego ryzyka ubezpieczeniowego.

Przyjęcie konstrukcji współuprawnienia leasingodawcy i leasingobiorcy w ramach ubezpieczenia AC naczepy stanowiącej przedmiot leasingu, wyklucza uznanie leasingobiorcy, za osobę trzecią w znaczeniu określonym w art. 828 § 1 w zw. z § 3 k.c. W takim przypadku, leasingobiorcy przysługuje przymiot współubezpieczonego i jedynie w razie gdyby do wyrządzenia szkody doszło z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa leasingobiorcy, względnie osób, za których ponosi odpowiedzialność, wówczas w oparciu o przepis art. 808 § 2 zd. 2 k.c. w zw. z art. 826 § 3 i § 5 k.c., ubezpieczyciel mógłby wystąpić przeciwko niemu ze stosownymi roszczeniami na wypadek wypłacenia odszkodowania leasingodawcy jako właścicielowi tej rzeczy.

Naruszenie powyższych przepisów prawa materialnego, mających zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia istoty tej sprawy, czyni niecelowym odnoszenie się do zarzutu naruszenia art. 5 k.c., bowiem rozważania prawne na gruncie tego przepisu są przedwczesne.

W ramach zarzutów naruszenia prawa materialnego, pozwany w oparciu o powołane w skardze kasacyjnej przepisy Konstytucji RP skarżył naruszenie przez Sąd Apelacyjny zasady dwuinstancyjności. Zarzut ten należy uznać za oczywiście bezzasadny, bowiem pomijając już okoliczność, że podstaw dla kasatoryjnego orzeczenia sądu drugiej instancji i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania w procesie cywilnym dostarczają przepisy art. 386 § 2 i 4 k.p.c. Postępowanie przed Sądem Apelacyjnym nie było dotknięte nieważnością, zaś sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy i nie zachodziła potrzeba przeprowadzenia w całości postępowania dowodowego.

Z tych względów, Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c.

eb